KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Maia. — Rok 1838. Wtorek. № 136. Jutro, Ś. Dezyderjusz. Nów.

Mianowani przez Radę Admini: 11 b. m., Bazy: *Werderewski* Radca kol:, Urzędnikiem do szczeg: poruczeń przy Dyrektorze gł: prezy: w Kom: R. S. W. D. i O. P.; Sędziami pokoiu: do powiatu i m. Warsz: wydz: I, P. Paweł *Jaworski* Właściciel possessji w temże mieście, do powiatu Błoń: P. Alex: *Mokronowski* Dziedzic dóbr Kozery, do powiatu Siennic: P. Jan *Wejs* Dziedzic dóbr Łąkowica; P. Mat: *Wojtowicz* Podpisarz Trybu: cyw: gub: Mazow:, Zastępcą Pisarza tegoż Trybunału.

Józef i Agnieszka *Ruszkowscy*, we wsi *Dąbrówce* w Gminie Tarchomin zamieszkali, tamże z wyrobku się utrzymuiący, nieposiadaiąc własności żadnej, znajduią się w biednym stanie, Ruszkowska dnia 3 b. m. powiła bliźnięta, 2ch synów; nie będąc w możności, z powodu ubóstwa, tym nowonarodzonym dziatkom dać nieodzowną wygodę, przeto przybywszy z temi dziećmi do Warszawy, odważaią się błagać czułe serca nad nędzą ludzką o łaskawe wsparcie, za co BÓG Dobrodzieiów łaskawych, stokrotnie wynagrodzi. Ofiary przyjmie Redakcja Kurjera Warszawskiego. Dzieci znajduią się przy ulicy Długiej pod Nr 543, w stancji Nr 34, w podwórzu na 1em piątrze. — W tych dniach wyszedł na widok publiczny 6ty *poszyt* pisma *Panorama Literatury kraiowej i zagranicznej*, i obejmuie interesuiące artykuły. Sześć poszytów składa osobny oddział. Z niniejszym 6tym ukończył się oddział ieden, obejmuiący *Starożytną literaturę niemiecką*, i stanowi całość. Z następnym numerem rozpoczyna się nowy oddział przeznaczony na *Nowożytną literaturę niemiecką*, i w tym roku wykończonym zostanie. Prenumerata ciągle przyjmuie się we wszystkich księgar: w Warszawie, i stacjach pocztowych. — Nr 14 Pisma perjo: *Świat dramatyczny* wyszedł z druku, zawiera: Taniec i Tancerze w Hiszpanji. Tegoczesne teatry Rzymu list 1. Rozmaitości: Szyller iako Aktor; Lucylla Grahu; Pani Romanini. Teatry Warszawskie: Pocztyljon z Longjumeau; Koncert P. Arto; Gazeta Teatralna. — Onegdaj w pałacu Kazimirowskim, dostrzeżoną została przez domowników, nagle zmarła Kobieta, na schodach leżąca, lat około 65 mieć mogąca, pod Nr 2782 zamieszkała, wyrobkiem trudniąca się; wedle powziętej wiadomości, nazywa się *Tarczyńska* Marjanna; przyczyna śmierci według opinji Chirurga cyrkuł: iest appoplexja nerwowa. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Pierwszych dniach po ślubie*, JPanna *Werowska* i JP. *Jasiński*; a po *Nowym roku* ciż, oraz JP. *Panczykowski*.

Z Petersburga 2 (14) Maia. — N. CESARZOWA Jejmość, z J. C. W. W. Xczką ALEXANDRĄ, wyiechała 28 z. m. z Petersburga do Berlina; a dwoma dniami wprzód, JJ. CC. WW. WW. Xżęta MIKOŁAJ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZE, do tejże stolicy. — Rzeczywisty Radca Stanu Prezes Wileńskiej medyczno-chirurgicznej Akademji *Kuczkowski*, mianowany kawalerem orderu Ś. Stanisława 1 kl:. (T. P.)

Z Wilna. — Na koncert Amatorski na dochód Dobroczynności w dniu 28 z. m., natłok był nadzwyczajny. Ze wszystkich szczególniej odznaczył się Hr: *Strutyński*, gdyż iak prawdziwy Artysta odegrał koncert na Basetli. — Odkryto siarczane kąpiele w *Druskiennikach* w Gubernji Grodzieńskiej, do których wiele wybiera się osób.

Francja. — Xiążę *Orleański* od kilku dni zwiedza wszystkie koszary paryzkie. — Xżę *Wirtembergski* 9 b. m. znajdował się na posiedzeniu sądu przysięgłych w sprawie *Huberta*. — Wiadomości z *Gwadalupy* z dnia 15 i 16 Marca donoszą, że Królewicz Xiążę *Joinville*

(Zugwil) tamże codzień był spodziewany. Poczyniono świetne przygotowania na iego przyięcie.— Podwładny *Abdel Kadera* Kalif *Mohamed ben Tani*, 18 kwietnia wrócił zswoiem woyskiem do *Maskary*, gdzie *Abdel Kader* codziennie był spodziewany. Przygotowania woienne tego Emira przeciw pokoleniom pustyni są nadzwyczajne. 2 oddziały iego nowo uorganizowanej piechoty, w czerwcu wyruszą iedna z *Medei*, 2ga z *Maskary* ku stronie południowej. Wszystkie pokolenia prowincji *Oranu* i *Titteri* z zapałem mu przyiazne, tak, iż Emir mógłby tym razem ukazać się w pustyni z siłą, którąby mu zawoiowała większą część *Sahary*. Podług ustnego zapewnienia Kaida *Maskary*, przyiaciele *Abdel Kadera*, obznaiomionego iego wszystkiemi planami, najbliższa wyprawa ma ruszyć na rzeczpospolitą *Mosabitów*, zamieszkuiących 3 płodne oazy *Sahary* i od wieków niepodległych. Po przywróceniu czystości nauki koranu w kraiu Mosabitów i po ustaleniu nowych Kaidów, Kadów i Talebów, ruszy ku *Ain Maadi* stolicy Marabuta *Titszyne*, a po iej zdobyciu z tego miasta wróci do Tekedemt. Mimo to, przygotowania woienne ze strony Francuzów może skłonią Emira do zaniechania swoich planów. — Król przed wyiazdem do prowincji południowych, ma się udać na kilka tygodni do *Bruxelli*. — Izba Parów może odrzuci wniosek o zniżenie renty. — Pułkownik *Senilhes*, który tak długo zostawał iako Aient rządu francuzkiego przy armji Królowej hiszpań:, wrócił do *Paryża*. Mówią że więcej nie uda się do Hiszpanji, ponieważ gabinet francuzki stanowczo zaniechał interwencji.— Biedak, którego niedawno aresztowano w *Libourne* (Liburn), z powodu że się ogłasza *Ludwikiem XVII*, został znowu uwolniony, gdyż się okazało, że ma zmysły pomięszane. Nazywa się Ludwik *Persak*.

Hiszpanja.— *Zabala* nie został pojmany przez Izabellistów, ale objął dowództwo nad niedobitkami z korpusu Jenerała *Negri*; niektórzy utrzymuią, że ich ieszcze iest 3,800, a 180 przyłączyło się do Xiędza *Merino*, który poraził oddział Izabellistów, zostaiący pod rozkazami Pułkownika *Mayols*.

Włochy.— Rząd neapolitański wynagradza teraz przywileiami miasta na wyspie *Sycylji*, które zostały wierne pod czas ostatniego powstania.— Sztukmistrz *Bosko* zwany iuż czarownikiem, bawi obecnie publiczność w *Neapolu*.

Turcja.— I w *Serwji* powódź znaczne zrządziła szkody; Xżę *Miłosz* utracił swoie magazyny solne.— Do *Serwji* przybyło 2,000 saskich rzemieślników.— *Reszyd* Basza uprosił w Wiedniu o 3 osoby, któreby mu były pomocne do zaprowadzenia kwarantanny przeciw zarazie.— Na greckiej wyspie *Hydra* zaszły niespokojności, z powodu ściągania zbyt znacznej liczby rekrutów.

Rozmaitości.— Już niemłoda Panna obdarzona niezbytnią łagodnością, ani też pięknością, poradziła się przyiaciela, iak ma uwolnić się od natrętnego sobie kawalera, staraiącego się o iej rękę. „Zaślub go Pani“, była odpowiedź. Boże uchowaj! wolałabym go widzieć powieszonego. „Jak mówiłem, tylko go pani zaślub, a niedługo potrwa, to się sam powiesi.“— Wiadomo, że Anglicy daleko postąpili w sztuce podawania doniesień; i tak niedawno czytano następuiące doniesienie dziedzica dóbr *Czeswic*: „Do sprzedania bardzo znaczna trzoda z przeszło 140,000 sztuk, sposobna do niezmiernego rozmnożenia, rocznie daiąca obfite dochody, i posiadaiąca przywilej na *paszę* w całej okolicy. Kupuiący do woli mogą tę trzodę i częściami nabywać.“ Obywatele i Dzierżawcy z 10 mil w około rychło przybyli, gdyż szczególniej ich przynęcił przywilej na paszę dla trzody; lecz zamiast 140,000 sztuk *owiec*, znaleźli tyle *pszczół*, których sprzedaż tak szumnie była ogłoszoną. Mimo to, doniesienie nie chybiło celu, gdyż pszczoły zostały sprzedane o 3cią część, może o połowę nad wartość prawdziwą.— Xiądz zgromadzenia *metodystów*

w Ameryce, nie dostaie więcej, iak 100 dollarów rocznie. Jeśli ma żonę dodaią mu 100 dollarów, a za każde dziecko po 50 dollarów. Żeby zaś Xiężom zaspokoić ich potrzeby, ich przyiaciele często wyprawiaią dla nich wieczory, połączone z modłami; goście przynoszą z sobą rozmaite przedmioty, iako podarunki, a niektórzy daią pieniądze. Xiądz ieden chcąc gminę zachęcić do takich podarunków, przemówił raz: „Bracia i Siostry, ieśli co daiecie, dajcie to złotem lub srebrem. Bóg nie zna pieniędzy papierowych. O biletach bankowych w biblji nigdzie nie ma wzmianki.“ Z tej przyczyny przyjmował tylko monetę brzęczącą. — Francuz teraz we Włoszech podróżuiący, sławny iest ze swoiego uderzaiącego podobieństwa do *Napoleona*, którego iesty i postawy iak najdokładniej naśladuie, a mianowicie sposób, iak Cesarz zażywał tabakę. Niedawno znajdował się u bogatego Margrabiego, który go uprosił, aby naśladował *Napoleona*. Założył więc ręce na piersi, później z tyłu, przechadzał się, stawał, zdejmował kapelusz i znowu go wsadzał. „Doskonale! zawołał Margrabia, teraz zażyj Pan tabaki.“ „Bardzo chętnie, lecz aby złudzenie uczynić zupełnem, trzeba mi złotej tabakierki, takiej iaką miał *Napoleon*.“ Margrabia podał mu kosztowną, ozdobioną dyamentami. Francuz wziął ią, zażył, a potem ią schował. „Bardzo pięknie, bardzo pięknie, zawołał Margrabia, to iest zupełnie...“ „Dziękuię panu“, przerwał Francuz i zatrzymał tabakierę. — Obywatel we Francji miał dom budować, lecz dla braku pieniędzy w niemałym był kłopocie, iak zaspokoić robotników. Szczególna myśl pozbawiła go kłopotu. Co sobota iako w dniu wypłaty, dawał robotnikom ucztę, po której zwykle grywano. Bank zostawał w ręku pana, ten zaś wszystko tak urządził, że zawsze wygrywał. Tak więc dom wznosił się coraz wyżej, lubo za pracę nic nie płacił. — W skarbcu windsorskim znajduie się paw z drogich kamieni, oszacowany 700,000 zł. i łeb tygrysa, który służył za podnóżek *Tippo Saibowi*, z kryształowemi zębami, i ięzykiem ze szczerego złota; 30 tuzinów talerzy, każdy szacowany 26 dukatów i tym podobne kosztowności. — *Andaluzjanki* powszechnie maią piękne nóżki, które iednak tem psuią, że ie chcą mieć ieszcze pięknieisze. Całą ich chlubą iest nosić trzewiki, których żadna noga, nawet ich własna, nie może nosić. Aby ie koniecznie przywdziać, pierwej ie moczą, pończochy naciera ią mydłem, i aby ich nie zgubić przy pierwszym kroku, muszą chodzić wcale szczególnym sposobem. Trzewiki te z tyłu tak są wycięte, że widać iedwabne pończochy, okrywaiące pięty, albo skórkę z tyłu tak obwiązuią wstążkami, iż wygląda iak przedłużenie pończoch. Trzewiki nieiako zdaią się iakby przylepione do stopy. Moda ta iest prawdziwą chińską męczarnią, lecz Damy *Sewilli* chętnie ie znoszą, byle się z *korzyścią* okazać na przechadzkach. — Młody człowiek w *Perige* oznajmił w biurze policji, że iego siostra od 12tu lat iest więzioną przez nieiakiego *Esteve*, i prosił, aby policja użyła swoiej władzy do uwolnienia nieszczęśliwej. Kommissarz kazał natychmiast wezwać oskarżonego *Esteve*; że zaś tenże nie usłuchał, przeto Kommissarz udał się w towarzystwie kilku pomocników do iego mieszkania. Zapukano; nikt nieodpowiedział; ślusarz musiał drzwi otworzyć, i ukazała się oczom Kommissarza i iego towarzyszom kobieta bladej, grobowej cery, w zupełnym stanie wycieńczenia. Gdy się o iej stan zapytano, przyznała, że wprawdzie przez 12 lat nie opuszczała pokoiu, ciągle będąc zamknięta, ale to nie z przymusu, tylko z własnej woli, i że dopiero w dzień swoiego ślubu znowu wyjdzie. Kommissarz policji wiedząc że nie może zmuszać ludzi, aby się nie zamykali, oddalił się, po spisaniu protokułu o całej sprawie. — Przed kilką laty, nie można było w Londynie dostać żółwi przez połowę roku, teraz każdej pory ten płód oceanu iest do sprzedania w tamoczne j stolicy. Wkrót-

ee tamże będą sprzedawane *ostrygi Miltona*, których sprowadzaniem z przykładu dobrej nadziei, osobne zajmie się towarzystwo. — *Bulwer* pisze: Kobiecie milszy iest nieszczęśliwy dom rodzinny, niż powaby w kraiu obcym.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Plichta Jan Dzie: z Byszewa; Ordęga Maciej Dzie: z Szczypiorna; Wessel Ign: Dzie: z Samowic; Grabowski Sew: Dzie: z Karczoń; Roszkowski Leonard Dzie: z Mikołaiówki; Kobyliński Stef: Dzie: z Zachanowa; Kiwerski And: z Tłuszcza.

D O N I E S I E N I A.

Tak zwany dobry Przyiaciel, zeszłego Piątku, po południu 18 Maia, powtórnie mnie okradł. Pierwszy raz w miesiącu Lutym 1,500 zł., przy których były 2 Listy zastawne po 500 zł., 3 dukaty w złocie, Papierek 50cio-złotowy i 5cio-złotowy. Zaś w zeszły Piątek, złoty Zegarek cylindrowy o 8miu rubinach, z emalją landszaft na złotem tle, wraz z łańcuszkiem i kluczykiem. Tylko względy dla iego rodziny wstrzymuią mnie dotychczas, przedstawić drogą prawną moie dowody, które teraz iasno posiadam. Upraszam go raczej, aby przez 3cią osobę odesłał z pieniędzy tyle, ile mu zostało; iako też zegarek z łańcuszkiem. W razie nie zważenia tego wezwania, będę zmuszony drogą prawną moie dowody objawić, i nie tylko iego nabawić nieprzyiemności, ale iego rodzinie przyczynić zmartwienia i smutku. *K... B....s.*

W dniu 11/23 m. i r. b. o godzinie 3 z południa w Warszawie w domu Nr 832 Lit: C. przy ulicy Ogrodowej położonym, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, 6 Krzeseł, Stół owalowy iesionowe, Stoliki 2 olszowe, Łóżka 2 takież, wszystkie politurowane, Firanki z frendzlami od okien muślinowe par dwie, Żelazko mosiężne duże do prasowania i t. p., przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze niezawodnie sprzedane będą.

Tomasz Szaniawski K. T. C. G. M.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Fatersztule, Stoły, Stoliki, Komody, Szafy, Kantorki, Pantaljon, Zegary, Obrazy olejno malowane, Firanki do okien i t. p., tu w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2309, w dniu 11/23 Maia r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K. T. C. G. M.

Komornik przy Sądzie Appellacyjnym K. P. Podaie po raz 2gi do wiadomości publicznej, iż w d. 11/23 Maia r. b. o godz: 10ej z rana i następnych wyiąwszy świąt, we Czwartek w domu pod Nr 1822 przy ulicy Koźlej obok Franciszkańskiej, w korpusie w podwórzu na 1em piątrze, sprzedane będą przez publiczną licytacią Ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Komody, Stoły, Serwantki, wszystko mahoniowe, Obrazy olejno malowane w złoconych ramach, Lustra duże, Miedź, Faians angielski i inne Sprzęty domowe. *S. Osipowski.*

Na skutek polecenia Warszawskiej Kommissorjatskiej Kommissji ad Nr 4,816, w dniu 13/25 Maia r. b. od godziny 11 z rana, przy Szpitalu Wojskowym w Uiazdowie, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją różnych Szpitalowych Effektów, do użycia niezdatnych, wyłączonych w tercjale 7browym r. 1837. Życzący nabycia tych rzeczy, zechcą przybyć w oznaczonym terminie do Uiazdowa.

Fabryka Gorsetów Fr: Fröhlich przy ulicy Miodowej pod Nr 486 *Lit: B.* Niniejszem uwiadamia Damy, iż oprócz Gorsetów Paryzkich wyrabiaią się w iego fabryce Gorsety według otrzymanego zupełnie nowego wzoru Angielskiego, które przez dokładne wyrachowanie rogów czyli Fiszbinów znacznie do upiększenia talji przyczyniaią się.



Suczka z gatunku małych Kurlandzkich Wyżliczek, koloru kasztanowatego, pod spodem biało nakrapiana, zginęła w zeszłą Niedzielę w okolicy Wolskich rogatek; łaskawy oddawca otrzyma stósowną nagrodę, gdy odda pod Nr 2236, przy rogu ulicy Dzikiej.

Wczoraj wyciągnięte Nra 37.—73.—64.—13.—85.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 16.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 16 raz *Estella. Miłostki Ułańskie.* Między aktami, grane będą najnowsze Walce. NB. Dziś w 2gim akcie *Cyrulika* JPani *Brodowicz* śpiewać będzie wielką Arją, którą *Rosyni* do tej Opery ułożył dla sławnej *Fodor.*

Dziś w nowo założonej Kawiarni przy ulicy Trębackiej Nr 627 na 1 piątrze, grać będą Tyrolczykowie.

Dziś od godzi: 6 do 10 w wieczór będzie granym KWINTET *Kurzątkowskiego*, a to wyiątki z różnych nowych Oper, iako też nowe ulubione Mazurki i t. p., w Sali Billardowej lokalu nowo założonego przy ulicy Długiej Nr 543, w domu W. Ostrowskiego zwanym Elerta. Wchód przez obie bramy w dziedzińcu.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Pieczeń cielę: z roż: z sała:, Polędwica z roż: szpiko:, Kiełbasa z roż: z musztar:, Schab z roż: z buraczka:, Cynadry, Szparagi z masłem, Szczupak z sos: lub smażo:, Zupa szczawio: i Rosoł. KOLACJA: Potrawa z pulard, Rozbratel wied:, Kotlet wołowy z serdelami, i inne Potrawy.